

*„Nam Imię nasze pójdzie z czasem w niepamięć
i nikt nie wspomni naszych poczynań.
Przemienie życie nasze jakby ślad obłoku
i rozwieje się jak mgła,
ścigana promieniami słońca
i żarem jego przybita.”*
Księga Mądrości 2,4.

Ich życie spełniło się

Wszchemogący wieczny Boże, który kierujesz ludzkim życiem. To Ty pozwoliłeś spotkać nam niezwykłych ludzi na drogach i ścieżkach naszego przemijania. Ty pozwalasz nam odkrywać pełne dostojęstwo i bogactwo myśli prostych ludzi pracy, którzy tworzyli historię zapisaną złotymi zgłoskami w dziejach naszej miejscowości. Dlatego też, z okazji 35-lecia powstania parafii oraz odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej, w niewielkim stopniu zostaną przybliżone sylwetki osób, które przekazały swój dobytek i trud ziemskiego życia na rzecz kościoła w Iskrzyni. Były to zwyczajne, proste, a zarazem wybitne i bardzo skromne postacie zasłużone dla naszej małej Ojczyzny.

Są to śp. Marian i Janina Prugarowie.



W kilkudziesięciu zdaniach niniejszej publikacji zostanie przypomniane życie tych dwojga, którzy całe swoje mienie przekazali na rzecz innych - dla dobra kościoła i parafii. W tej krótkiej biografii, chociaż w niewielkim stopniu, zostaną przedstawione fakty, zaistniałe zdarzenia i czyny dobroczyńców, które pozostają w pamięci już coraz mniejszej grupy mieszkańców. Wspomnienia związane z tymi osobami z biegiem lat rozmywają się i bledną jak mgła obłoku w promieniach wschodzącego słońca.

Marian Prugar, syn Tomasza Prugara i Marii z d. Omachel, urodził się 1 stycznia 1926 roku w Iskrzyni. Był najmłodszym z ośmiorga rodzeństwa: Aniela, Jan, Paweł, Karolina, Helena, Józef, Edward. Podczas II wojny światowej rodzina przeżyła tragedię, tracąc trzech dorosłych synów. Jan, już zamieszkały w Krościenku Wyżnym, został przypadkiem zastrzelony przez Niemców, Józefa rozstrzelano w domu podczas rewizji, a Edward został aresztowany i wywieziony do Jasła, gdzie ślad po nim zaginął.



Bracia: Józef (21 lat)
oraz Edward (19 lat)
- ofiary terroru
hitlerowskiego

Do Publicznej Szkoły Powszechnej w Iskrzynie Marian uczęszczał w latach 1933 – 1939, a świadectwo ukończenia otrzymał w Publicznej Szkole Powszechnej w Haczowie. Wybrał zawód stolarza, a praktykę czeladniczą odbywał u swego brata Pawła – mistrza stolarskiego. Egzamin czeladniczy zdał w 1948 roku, a egzamin mistrzowski z rzemiosła „Stolarstwo budowlane i meblowe” w 1955 roku. Egzamin ten pozwalał kształcić przyszłych stolarzy i kierować ich praktycznym zawodem. Przez kilkadziesiąt lat kształcenia zawodowego wypuścił wielu czeladników, a późniejszych mistrzów w swoim zawodzie. Uczniami jego byli m.in. Bronisław Prugar, Józef Bargiel, Edward Zawada, Jan Frydrych, Stanisław Boczar, Jan Lorens. Przez wiele lat był też członkiem Cechu Rzemiosł Różnych w Krośnie. Za swoją rzetelną i sumienną pracę otrzymywał liczne dyplomy uznania, listy gratulacyjne, odznaczenia, które nie zachowały się do dzisiejszych czasów.

W czerwcu 1952 roku zawarł związek małżeński z Janiną Macanguljak. Ślub cywilny odbył się w Urzędzie Stanu Cywilnego w Korczynie, a kościelny w Parafii pw. św. Marcina w Krościenku Wyżnym.



Wyciąg aktu małżeństwa

Po ślubie zamieszkał w domu żony, obejmując gospodarstwo rolne i drewniany dom. Oprócz pracy na roli hodował pszczoły i pracował w zorganizowanym prywatnym warsztacie stolarskim. W latach 60-tych małżonkowie, wspólnym wysiłkiem, rozpoczęli budowę nowego piętrowego budynku (obecnie plebania) z zamiarem urządzenia w nim młyna zbożowego. Z czasem plany się zmieniły i wybudowany dom został przekształcony na warsztat stolarski, a piętro na pomieszczenia mieszkalne.



Małżonkowie podczas przejażdżki na motocyklu SHL przed ich drewnianym domem

Po ukończeniu budowy państwo Prugarowie zamieszkali w nowym domu, a budynek drewniany stał pusty. W 1978 roku postanowiono urządzić w nim punkt katechetyczny dla dzieci ze Szkoły Podstawowej w Iskrzyni (lekcje religii w tych czasach odbywały się po domach prywatnych). Wkrótce, dzięki staraniom grupy mieszkańców, władze kościelne zezwoliły zorganizować w tym pomieszczeniu (po wyburzeniu ścian) kaplicę dojazdową i umożliwiły sprawowanie Eucharystii dla starszych osób z naszej miejscowości. Pierwsza taka Msza święta odbyła się jesienią 1980 roku. To był początek późniejszych starań związanych z budową kościoła w Iskrzyni.

Miejsc na lokalizację nowej świątyni było kilka, ale wciąż pojawiały się pewne utrudnienia. Momentem decydującym o umiejscowieniu domu bożego w Iskrzyni stał się sen Mariana Prugara, w którym ujrzał obraz Matki Bożej Częstochowskiej zawieszony na rosnącej za drewnianym domem gruszy. To przesądziło o lokalizacji kościoła, a później o obraniu Matki Bożej Częstochowskiej na patronkę parafii (pomimo że pod tym samym wezwaniem znajdował się już kościół w pobliskich Łężanach). Od tego czasu wszczęto starania związane z budową kościoła. Działania te z czasem zakończyły się uzyskaniem zgody na budowę świątyni, a państwo Prugarowie ofiarowali bezpłatnie teren pod budowę wraz ze swoim domem. Budowa kościoła w ówczesnych czasach była też odwagą, gdyż władza komunistyczna nie dopuszczała do tego typu przedsięwzięć.

Marian jak św. Józef, opiekun Jezusa z Nazaretu, całe życie poświęcił stolarstwu. Przez okres budowy, tj. od 1982 roku aktywnie uczestniczył we wszystkich działaniach, był czynnym członkiem i skarbnikiem Społecznego Komitetu Budowy Kościoła. Cały dorobek swojego życia wspólnie z żoną przekazał na powstającą parafię p.w. Matki Bożej Częstochowskiej. Był orędownikiem Maryi, naszej hetmanki, pozytywnie nastawionym do ludzi, człowiekiem czynu i pracy. Każdemu potrzebującemu starał się podać pomocną dłoń. Posiadał pogodne usposobienie, był zawsze uśmiechnięty i radosny, tryskał humorem, lubił żartować.



Dom mieszkalny państwa Prugarów, a w tle budowa kościoła

Mieszkając na obecnej plebanii, codziennie służył wsparciem oraz nadzorował wspólnie z kierownikiem budowy i innymi majstrami postęp prac budowlanych. Wykonywał wszystkie prace stolarskie. Podczas montowania belek na wieży kościelnej stracił kciuk u prawej ręki (jedeny wypadek przy budowie kościoła), ale to nie przeszkadzało mu w dalszych pracach rzemieślniczych.

Był to człowiek prawy, pełen żarliwej modlitwy i wiary. Przez długie lata należał do Żywego Różańca - Róży św. Marcina. Dzięki wysiłkowi, ciężkiej pracy, ofiarności oraz ogromnemu poświęceniu (a był słabego zdrowia i nikłej sylwetki), wspólnie z iskrzyńskimi stolarzami, mieszkańcami i darczyńcami – rodakami mieszkającymi za granicą - powstało wyposażenie w naszym parafialnym kościele.



Maria Najbar z Australii - fundatorka kościelnych organów - podczas spotkania w domu państwa Prugarów z gospodarzami i kierownikiem budowy kościoła, p. mgr inż. Ludwikiem Zarychem

W styczniu 1990 roku na pewien czas wyjechał do rodziny do Stanów Zjednoczonych. Tam pracował przy remontach oraz propagował nowo powstałą parafię, pozyskując środki na jej wykończenie.

Poniższe zdjęcia przedstawiają Mariana Prugara podczas pobytu w USA.





Ze Stanów Zjednoczonych powrócił wiosną 1991 roku. Wkrótce podjął decyzję o przeniesieniu swojego warsztatu stolarskiego do pomieszczeń p. Ludwika Zarycha (za mostem na rzece Wisłok) - tym samym udostępnione pomieszczenia po warsztacie stolarskim zostały zaadaptowane na pomieszczenia na rzecz plebanii.



Państwo Marian i Janina Prugarowie w ogrodzie 1992 r.

Po trudach swojego życia zmarł nagle w krośnieńskim szpitalu w dniu 17 czerwca 1993 roku. Na miejsce wiecznego spoczynku został odprowadzony 19 czerwca 1993 roku. Żegnały go liczne rzesze parafian i mieszkańcy okolicznych miejscowości. Mszę św. pogrzebową odprawił i homilię wygłosił ks. infułat Stanisław Zygarowicz. Trumnę z ciałem z kościoła aż na cmentarz nieśli przedstawiciele różnych grup iskrzyńskiej społeczności, m.in. stolarze, strażacy, członkowie Rady Parafialnej. Oto kilka zdjęć.



Trumna wynoszona z kościoła przez stolarzy - uczniów



Orszak pogrzebowy



Orszak pogrzebowy zbliżający się do cmentarza



Modlitwa ks. infułata Stanisława Zygarowicza oraz proboszcza parafii ks. Czesława Jaworskiego nad grobem śp. Mariana



Janina Prugar nad grobem męża w otoczeniu rodziny



Złożenie ciała śp. Mariana Prugara matce ziemi

Stanisław Kawa - iskrzyński poeta - oddał hołd pamięci Mariana Prugara w wierszu:

Zachować w pamięci

*W słoneczny poranek w kwiatach jabłoni
Zobaczył Panią w złocistej koronie
I wtedy zrozumiał że z niebios to znak
Bo słowa Jej słyszał a mówiła tak:*

*Ja wiem że jesteś człowiekiem prawym
I wiem co dręczy Ciebie od lat
Ja dam Ci siłę w twojej słusznej sprawie
Uwierz moim słowom – nie będziesz sam*

*Nad twym dziełem będę czuwała
Więc się nie lękaj – zaufaj mi
I zawsze będę Cię wspomagała
Choćby przyjsć miały i czarne dni*

*Słyszac te słowa zawierzył Pani
I Jej oddał wszystko co miał
Bo ciągle marzył on o Kościele
Na swojej ziemi widzieć go chciał*

*Choć natarczywie był szykanowany
Ówczesna władza groziła mu
On się nie ugiął – uwierzył słowom
Nic złego stać nie może się tu*

*I zebrał ludzi oddanych Bogu
Którzy go wspierali ramieniem swym
Wnet cała wioska stanęła za nim
I słowa zamieniono w czyn*

*Dziś stoi Kościół piękny wspaniały
Z wyniosłą wieżą co skrywa dzwon
On swoim głosem oznajmia wiernym
Że to Maryi jest tutaj Tron*

*By pamiętać o tym zacnym człowieku
I imię MARIAN nie zatarł czas
Winniśmy wszyscy o nim pamiętać
To był iskrzyniak i rodak nasz!*



Janina podczas modlitwy przy grobie męża 2003 r.

Janina Prugar, córka Antoniego Macanguljaka i Marii z d. Węgrzynek, urodziła się 9 września 1931 roku w Iskrzyni. Miała brata Stasia, który zmarł mając 2 latka i pochowany został w grobie ks. Marcina Prugara na cmentarzu w Krościenku Wyżnym.

W 1938 roku rozpoczęła naukę w Publicznej Szkole Powszechnej w Iskrzyni, którą ukończyła uzyskując na świadectwie oceny bardzo dobre.

GENERALGOVERNEMENT

Doru -klassige öffentliche polnische Volksschule Nr. —
-klasowa polska publiczna szkoła powszechna

in w Iskrzynia Kreis powiat Krasno
Nr. 4 Schuljahr 1942/43
Rok szkolny

**SCHULZEUGNIS
ŚWIADECTWO SZKOLNE**

Macanguliat Janina

geboren den 9 września 1931 in Iskrzynia
Kreis powiat Krasno Konfession wyznania rzym - kat
besuchte die IV Klasse und erhielt für das II 9^{te} Halbjahr des Schuljahres 1942/43
uczęszczała do klasy i otrzymała za półrocze roku szkolnego

nachstehendes Zeugnis:
następujące świadectwo:

Betragen	sehr gut	sprawowanie	bardzo dobry
Religion	sehr gut	religia	bardzo dobry
Polnische Sprache	sehr gut	język polski	bardzo dobry
Sprache	-	język	-
Naturkunde	sehr gut	nauka o przyrodzie	bardzo dobry
Rechnen u. Raumlehre	sehr gut	arytmetyka z geometrią	bardzo dobry
Zeichnen	sehr gut	rysunki	bardzo dobry
Werkunterricht	sehr gut	zajęcia praktyczne	bardzo dobry
Gesang	sehr gut	śpiew	bardzo dobry
Leibesübungen	sehr gut	ćwiczenia cieleśne	bardzo dobry
Weibliche Handarbeiten	sehr gut	roboty kobiece	bardzo dobry

Versäumte Stunden - davon unentschuldig
Opuszczonych godzin nieusprawiedliwionych

Auf Grund dieses Zeugnisses wird der Schüler - die Schülerin in die ^{10^{te}} Klasse IV versetzt.
Na podstawie powyższego świadectwa ~~uczeń~~ uczennica ~~przejdzie~~ przechodzi do IV klasy.

Iskrzynia den 28 czerwca 1942.
Lohia Klassenlehrer — opiekun klasy Schulleiter — kierownik szkoły

Urteile: sehr gut, gut, genügend, nicht genügend.
Skala ocen: bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny.

Staatsdruckerei Warschau — Nr. 96509-42. Sign. V. 1.

Był to czas II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej. Ze względu na trudną sytuację finansową rodziny, nie podjęła dalszego kształcenia. Pomagała ojcu w pracach gospodarskich i opiekowała się chorą matką, która zmarła w 1950 roku. Rok później ojciec ożenił się powtórnie z Anną Such i zamieszkał w domu drugiej żony.

W 1952 roku Janina wyszła za mąż za Mariana Prugara (wyciąg aktu małżeństwa wyżej). Po ślubie państwo Prugarowie zamieszkali w domu rodzinnym żony na tzw. „Górcze”. W swoim życiu małżeńskim nie doczekali się potomstwa. Prowadzili gospodarstwo rolne, zajmowali się pszczelarstwem. Kiedy w 1960 roku zdecydowali się na budowę nowego domu, ze względu na trudności finansowe, Janina podjęła się pracy zawodowej. Przez wiele lat pracowała w Fabryce Obuwia Sportowego w Krośnie. W tym czasie ojciec zapadł na zdrowiu i w wyniku choroby stracił nogę. Po powrocie ze szpitala dość długo mieszkał u córki i zięcia, którzy opiekowali się nim. Zmarł w 1977 roku.

Po utworzeniu parafii w 1985 roku, oprócz pracy zawodowej, Janina posługiwała księdzu proboszczowi jako gospodyni domowa. Kiedy przeszła na emeryturę w 1986 roku, całkowicie poświęciła się pracy na rzecz powstałej parafii. Dodatkowo pracowała też w gospodarstwie rolnym swojej drugiej matki Anny, którą opiekowała się aż do śmierci, do 2004 roku. W tym okresie swego życia, wspólnie z mężem, wspomagała finansowo i materialnie swoich chrześniaków znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej.

Janina Prugar była osobą głębokiej wiary, żarliwej modlitwy, pokory i pracowitości. Należała do Żywego Różańca - Róży św. Jadwigi. Wielokrotnie uczestniczyła w rekolekcjach prowadzonych przez siostry zakonne Zgromadzenia Sióstr Misjonarek św. Piotra Klawera w Krośnie. Nigdy nie odmawiała pomocy bliźniemu, potrzebującemu. Wspierała finansowo wiele fundacji, stowarzyszeń katolickich i instytucji charytatywnych. Wspomagała *Radio Maryja*, *Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka*, *Katolicki Uniwersytet Lubelski*, misje czy budowę *Geotermii w Toruniu*. Poprzez zakup cegiełek pomagała w odbudowie np. spalonego kościoła w Grabówce czy też wpłacała na powodzian - akcję prowadzoną przez sołtysa naszej miejscowości. Swoimi datkami wspierała renowację parku maszynowego drukarni Ojców Franciszkanów w Niepokalanowie.

Oto kilka przykładów datków przekazywanych z potrzeby serca na fundacje i stowarzyszenia katolickie.

nazwa odbiorcy		ZGROMADZENIE SIÓSTR MISJONAREK ŚW. PIOTRA KLAWERA	
nazwa odbiorcy cd.		38-400 Krosno ul. Łukasiewicza 62	
nr rachunku odbiorcy		5 8 1 2 4 0 2 3 1 1 1 1 1 0 0 0 0 3 8 8 1 7 0 6 9	
nr rachunku zlecienniodawcy (przelew) / kwota słownie (wpłata)		WP * PLN 1100 00 zł.	
nr rachunku zlecienniodawcy (przelew) / kwota słownie (wpłata)		STO ZLOTYCH	
nazwa zlecienniodawcy		PRUGAR JANINA	
nazwa zlecienniodawcy cd.		ISKRYMIA 17 38-422 Krosno Wyzne	
b. tytułem		DAR DLA MISJI	
tytułem cd.		WIFL KAMOC 2006r.	
pieczęć, data i podpis(y) zlecienniodawcy na ostatnim blankiecie		KROSNO 15030609 06	

Prosimy o czytelne wypełnienie przekazu
DOWÓD / POKWITOWANIE DLA WPLACAJĄCEGO

nr rachunku odbiorcy	77 1320 1120 2565 1113 2000 0003
odbiorca:	Radio Maryja 87-100 Toruń ul. Żwirki i Wigury 80
kwota:	-500-
zlecienniodawca:	Prugor Janina Iskrzynia ul. Podkarpacka 30 38-422 Krosno Wyzne
nr klienta:	Wyzne
DAR DLA RADIA MARYJA na cele kultu religijnego	

KROSNO 15040311 060

CELE I ZADANIA TP KUL
(wypisy ze statutu)

- § 2. Działalność Towarzystwa rozciąga się na obszar Rzeczypospolitej Polskiej.
- § 4. Towarzystwo jest osobą prawną.
- § 7. Celem Towarzystwa jest szerzenie idei wyższych szkół katolickich i niesienie pomocy KUL.
- § 8. Dla osiągnięcia tych celów Towarzystwo przedsięwzię z zachowaniem obowiązujących przepisów wszelkie działania w szczególności urządza odczyty, zebrania, koncerty, wydaje odezwy, czasopisma, książki, przeprowadza zbiórki itp.
- § 14. Członkowie Towarzystwa obowiązani są do czynnego w miarę możliwości udziału w pracach Towarzystwa, popieranie jego celów oraz regularnego uiszczania składek.
- § 15. Członkowie mają (...) czynne i biernie prawo wyborcze do władz Towarzystwa.

W poczuciu wdzięczności każdego dnia w Kościele Akademickim jest odprawiana Msza św. o godz. 8.00 za żyjących i zmarłych Dobroczyńców Uniwersytetu oraz ich rodziny. W Częstochowie na Jasnej Górze sprawowane są również Msze św. przez cały miesiąc maj za żyjących, a w listopadzie za zmarłych członków TP KUL i ich rodziny oraz codziennie przez cały rok za tych, którzy odmawiają różaniec w intencji Ojczyzny, KUL i własnej. Co roku w pierwszą niedzielę października chętni członkowie Towarzystwa Przyjaciół KUL przybywają na Jasną Górę na dzień wspólnych modlitw.

LEGITYMACJA NR 247976

Z a r z ą d G ł ó w n y
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Zaświadcza, że Janina Prugar
zamieszkała w Iskra 17
jest członkiem Towarzystwa Przyjaciół KUL

PREZES
Zarządu Głównego TP KUL

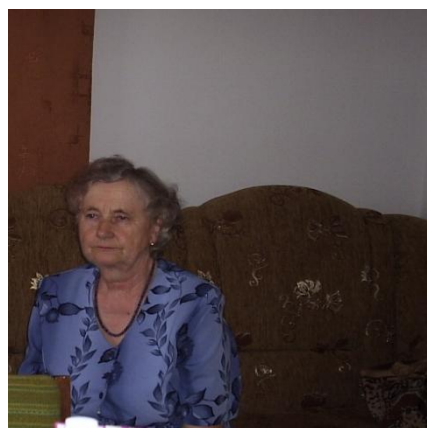
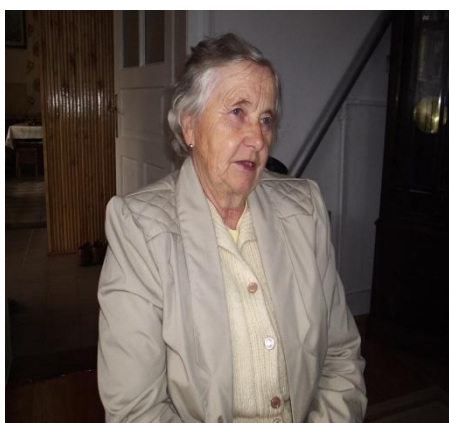
(pieczęć)

REKTOR KUL

Lublin, dnia Przenypl 03.12.1992 r.

Była członkinią Towarzystwa Przyjaciół KUL w Lublinie.

W jej „bibliotece chrześcijanina” można było znaleźć mnóstwo modlitw, modlitewników i książeczek do różnych nabożeństw, obrazków, publikacji książkowych, życiorysów osób świętych i błogosławionych, czasopism katolickich czy zdjęć z uroczystości religijnych. Oto niektóre z nich: *Matka Miłosierdzia, Idźcie do Józefa, Błogosławiona Maria Teresa Ledóchowska – życie i działalność, Rodzina Bogiem silna, Moje przeżycia z duszami czyśćcowymi, Najpiękniejsza służba, Droga do Chrystusa, Modlitwy poranne i wieczorne, Nawiedzenie rodzin, Ratuśmy dusze w czyśćcu cierpiące, Różaniec z Ojcem Pio. Ze szczególnym szacunkiem odnosiła się do pamiątki rodzinnej, a była to książeczka do różnych nabożeństw maryjnych *Wianek ku czci Najświętszej Maryi Panny. Z wielką żarliwością modliła się, odmawiając nowenny, np. Nowenna do św. Antoniego Paderewskiego, Nowenna do Błogosławionego Jana z Dukli czy Nowenna do Miłosierdzia Bożego. To tylko nieliczne tytuły, które znajdowały się w jej podręcznej domowej biblioteczce.**



Janina Prugar 2005 r.

Wśród wielu odręcznych zapisków można znaleźć różne jej przemyślenia czy wskazówki duchowe. Oto niektóre z nich: „*Szanuj każdego, bo Chrystus w nim żyje. Bądź wrażliwy na drugiego człowieka, Twojego Brata*”; „*Myśl dobrze o wszystkich, nie myśl źle o nikim*”; „*Przebaczaj wszystko wszystkim. Nie chowaj w sercu urazy. Zawsze pierwszy wyciągnij rękę do zgody*”; „*Czynnie współczuj w cierpieniu. Chętnie śpiesz z pociechą, radą, pomocą, sercem*”; „*Włącz się w społeczną pomoc bliźniemu. Otwórz się ku ubogim, chorym. Użyczaj ze swego. Staraj się dostrzec potrzebujących wokół siebie*”.

Warto zastanowić się nad tymi wskazówkami i kierować się nimi w życiu, gdyż są wciąż aktualne i powinny być bliskie sercu każdego chrześcijanina.

Jako gospodyni domowa, w swoich zapiskach i luźnych notatkach (czasami nawet na papierowych serwetkach), skrzętnie spisywała wiele kulinarnych przepisów na różne wypieki, sosy, potrawy czy przetwory, czego niejedna pani domu by się nie powstydziała. Zapiskami oraz notatkami dotyczącymi przygotowań różnych dań często dzieliła się z innymi. Wśród jej notatek znajdują się np. przepisy na: barszcz ks. Markiewicza, kluski serowe, krokiety ziemniaczane, krokiety z kaszy gryczanej, klops pieczony z jajkiem, gołąbki, ciasto jagodowe, ciasto do kawy, ciasteczka orzechowe, ogórki w zalewie musztardowej, sos chrzanowo-majonezowy itp. Na pewno te przepisy znane są naszym gospodyniom, a dzisiaj można je znaleźć na stronach internetowych, ale dla Janiny były to cenne zapiski i świadczyły o jej gospodarności i zapobiegliwości.

Będąc kucharką na plebanii, zawsze przygotowywała posiłki, niejednokrotnie dla niespodziewanych gości. Należy też wspomnieć, że Janina Prugar należała wiele lat do Koła Gospodyń Wiejskich w Iskrzyni.

W jej wypowiedziach i rozmowach, zarówno z bliskimi, jak i ze znajomymi, zawsze można było zauważyć troskę o drugiego człowieka. W kontaktach z ludźmi była serdeczna, gościnna, uprzejma, każdego wysłuchiwała, każdemu starała się doradzić, pomóc. Nigdy nie żaliła się na swój los, na swoje życie, pomimo choroby - zwyrodnienie stawów biodrowych – starała się funkcjonować jak zdrowy człowiek. Była wzorem do naśladowania, a jej cierpliwość, pracowitość i poświęcenie dla chorych zasługuje na szacunek i najwyższe uznanie, o czym może świadczyć opieka nad schorowaną i w podeszłym wieku drugą matką, która zmarła w 2004 roku. W tym miejscu należy odnotować jej zaparcie, poświęcenie i upór podczas przebywania z chorą i to w surowych warunkach podczas zimy 2003/04 roku.

Stanisław Kawa napisał również wiersz o Janinie Prugar, oddając w ten sposób jej hołd i przedstawiając naszej społeczności jej sylwetkę.

Zachować w pamięci

*Odeszła od nas kobieta wspaniała
Nie było jej dane dłużej z nami być
Częstochowska Pani Janinę wezwała
W królestwie swoim chce ona ją mieć*

*Ćwierć wieku temu Maryję spotkała
Ćwierć wieku temu wydarzył się cud
Więc już Maryja o nic nie pytała
Czuła co pragnie iskrzyński lud*

*Więc wspólnie z mężem oddali Pani
Cały dobytek życia ich trud
Żeby wypełnić wolę Maryi
By mógł się spełnić ten boski cud*

*Po latach kościół powstał wspaniały
Patronką jego Maryja jest
Więc dobroczyńcom wierni dziękują
Za poświęcenie za wielki gest*

*Burzliwe były dzieje kościoła
Bo dla kościoła zły był to czas
W chwilach zagrożeń i szykanowań
Ostoją była dla wszystkich z nas*

*Dziś łzy do oczu nam napływają
I wielki żal uciska krtań
Bośmy Janinę wszyscy kochali
Dlatego bez niej smutno jest nam*

*Niech pamięć o niej nigdy nie zgaśnie
Nie zapomnijmy gdzie jest jej grób
Bo takie serce tak silną wiarę
Może jedynie – dać tylko BÓG.*

24 V 2010 r.

W książce *Mądrość przeszłości nadzieją przyszłości*, wydanej z okazji jubileuszu 25-lecia parafii, na str. 165 można znaleźć takie słowa pod jej adresem:

*Służyłaś kościołowi jak prorokini Anna
Córka Fanuela z pokolenia Asera
Nie rozstawiałaś się ze świątynią służąc Bogu
W postach i modlitwach.*

Odeszła do Pana po ciężkiej, lecz krótkiej chorobie w Domu Pomocy Społecznej „Caritas” im. św. Ojca Pio w Chmielniku w dniu 23 maja 2010 roku, podczas uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Pogrzeb odbył się w dniu 25 maja na cmentarzu iskrzyńskim, a żegnały ją tłumy mieszkańców wraz z wieloma kapłanami, m.in.: ks. Czesław Jaworski, ks. Krzysztof Kwieciński, ks. Antoni Krzysik, ks. Edward Sznaj, ks. Kazimierz Kaczor, ks. Jan Szpunar, ks. Jan Marszałek. Podczas mszy śpiewał chór parafialny. Na cmentarz orszak pogrzebowy prowadziła orkiestra dęta, która odgrywała marsze żałobne. Janina spoczęła wraz z mężem na naszej iskrzyńskiej ziemi, patrząc na naszą miejscowość.



Trumna z ciałem śp. Janiny w kościele



Księża podczas celebry mszy pogrzebowej



Ks. Czeslaw Jaworski w trakcie sprawowania liturgii



Mowa pożegnalna wygłoszona w imieniu mieszkańców przez Tadeusza Frydrycha



Uczestnicy pogrzebu zgromadzeni wokół trumny



Orkiestra dęta prowadząca orszak pogrzebowy



Ks. Krzysztof Kwieciński podczas ostatniej posługi

Ordynariusz Diecezji Przemyskiej ks. biskup Ignacy Tokarczuk w dniu 21 grudnia 1991 roku skierował list do państwa Mariana i Janiny Prugarów, w którym wyraził szczególne słowa uznania i podziękowania za darowiznę na rzecz parafii, bezinteresowne prace stolarskie pana Mariana i za wszelką pomoc świadczoną dotąd dla dobra parafii i jej duszpasterza. Wyraził nadzieję, że budowana wspólnym wysiłkiem nowa świątynia przyczyni się do wzrostu chwały Bożej i zbawienia tych wszystkich wyznawców Chrystusa, którzy będą żyli na tej ziemi, a wspólnota parafialna, wzrastająca pod okiem swojej Patronki, będzie okazywać swym dobroczyńcom wierną wdzięczność.

Czcigodni Państwo
Marian i Janina Prugarowie
w Iskrzyni

W pierwszych dniach grudnia powiadomił urzędowo naszą Kurię ks. kan. Cz. Jaworski, proboszcz parafii Iskrzynia, że Państwo Marian i Janina Prugarowie dokonali formalnej darowizny parceli i domu mieszkalnego na rzecz nowopowstałej parafii.

Dar ten złożony Wspólnocie parafialnej z motywów czysto religijnych przedstawia nie tylko wielką wartość materialną, ale jest również świadectwem chrześcijańskiej dojrzałości Ofiarodawców.

Z doświadczenia wiadomo powszechnie, ile trudności i kosztów pociąga za sobą tworzenie nowej parafii i złączona z tym budowa świątyni z koniecznym zapleczem, warunkującym pracę duszpasterza i normalny tryb życia parafialnego.

Wiele z tych trudności zostało rozwiązanych dzięki dokonanej przez Czcigodnych Państwo fundacji w postaci parceli i własnego domu mieszkalnego, co zostało potwierdzone aktem notarialnym z dnia 3 bm.

Oprócz tej darowizny trzeba wymienić prawie bezinteresowne prace stolarskie Pana Mariana dla umiłowanej przez Niego świątyni.

Ponadto godne podziękowań jest też przygotowywanie posiłków dla Księdza Proboszcza przez Panią Janinę, a wiadomo wszystkim, jak to jest ważne dla służby kapłańskiej i z jakimi trudnościami w tym zakresie borykają się dzisiaj kapłani na różnych placówkach.

Uwzględniwszy powyższe fakty, pragnę jako Ordynariusz Diecezji podziękować Drogim Państwu za wspomnianą darowiznę i za wszelką pomoc świadczoną dotąd dla dobra Parafii i jej Duszpasterza.

Wybudowana w ostatnich latach wspólnym wysiłkiem nowa świątynia to wydarzenie historyczne, od którego tak bardzo będzie zależał wzrost chwały Bożej i zbawienie tych wszystkich wyznawców Chrystusa, którzy będą żyli na tej ziemi i korzystali ze Źródeł Zbawiciela, wypływających ze świątyni.

Niech sam Bóg zapłaci Wam, Drodzy Państwo, za tę troskę o sprawy wiary, a wspólnota parafialna, dotąd bardzo zaangażowana w to dzieło Boskie i ludzkie zarazem, wzrastająca pod okiem swojej Patronki, niech okazuje Wam jako Dobroczyńcom wierną wdzięczność.

Z serca błogosławię
+ Ignacy Tokarczuk
Ordynariusz Diecezji



Te piękne słowa podziękowania od ks. biskupa Ignacego Tokarczuka pozwalają wyrazić przekonanie, że:

*Nastal świt dla tych ludzi. Złączyli się kiedyś,
Istnieli dla siebie,
Ale rozstali się na pewien czas.
Kiedyś za sobą podążyli.*

*Odchodząc, dali wydarzenie epokowe -
Zostawili coś dla potomnych, dla ludzi.
Byli jak Noe, wypuszczając z rąk Arki
Pokój, miłość i życie.*

*Czyż nie liczy się ogród Edenu
Nad horyzontem czasu i zdarzeń historycznych,
Który będzie wzrastał jako dzieło Boże
Dojrzałości i miłości chrześcijańskiej?*

*Zaszło słońce nad ich horyzontem czasu
Tu na ziemi, ale patrzą z iskrzyńskiej góry,
Gdyż odrodzili się na zielonych ogrodach,
Dając źródło wody Naszego Zbawiciela.*

Walewi 2019 r.



Pani Janina Prugar na spacerze pod kościołem 2006 r.



Pani Janina Prugar na uroczystości rodzinnej 2008 r.

Alicja Najdecka w dniu 26 sierpnia 2010 r., z okazji uroczystości jubileuszowych 25-lecia utworzenia naszej parafii tak wspominała fundatorów naszej świątyni: „Przypominano sobie sytuacje i ludzi, którzy już odeszli, a są nieodłączną częścią naszej wspólnoty parafialnej. Są oni jak kamienie węgielne, na których opiera się teraźniejszość i przyszłość naszego parafialnego Kościoła. Padło wiele ciepłych, pełnych wdzięczności i szacunku słów pod ich adresem. Szczególnie często i ciepło wspomniano państwa Janinę i Mariana Prugarów, którzy dorobek całego życia oddali na służbę Kościołowi i rodakom”.

Krzysztof Więch - podczas obsługi stacji krótkofalarskiej SN25ISK z okazji 25-lecia parafii - stwierdził, że państwo Prugarowie: „Są zapisani złotymi zgłoskami w Bożej księdze życia i stali się największymi fundatorami oraz zasłużyli na wdzięczność i szacunek dla wszystkich pokoleń iskrzynian”.

Należy podkreślić, iż Janina i Marian byli gorliwymi czcicielami Matki Bożej, która na co dzień zapewniała im opiekę i szczególną pomoc. Od Ordynariusza Diecezji ks. Arcybiskupa Ignacego Tokarczuka otrzymali szkaplerze, mające wartość duchową. Kto umrze odziany szkaplerzem świętym, nie zostanie potępiony. Każdy kto pobożnie nosi szkaplerz święty i zachowuje czystość według stanu, zostanie wyprowadzony z czyśćca osobiście przez Matkę Bożą w pierwszą sobotę po swej śmierci. Wierzmy, iż śp. Janina i Marian są już w niebie i cieszą się razem, w objęciach z Jezusem Chrystusem, po wieczne czasy.



Grób naszych darczyńców

Nie sposób opisać całego bogactwa myśli dobroczyńców, ich dokonań czy też osiągnięć, które są dla nas bezcenne i mają wartość nieprzemijającą. Spisane wspomnienia będą dla potomnych przypomnieniem i utwaleniem znaków czasu, który upłynął. Przeminają lata i wieki przeminają, ale pozostaną dzieła. Tym dziełem była dla państwa Prugarów służba Bogu i bliźniemu.

Tak więc nie zapominajmy osób, które tworzyły historię naszej miejscowości i idźmy prostą drogą, by dojść do bezpiecznej przystani.

Nie byłoby teraźniejszości bez przeszłości. Przybliżanie sylwetek osób zasłużonych dla naszej miejscowości niechaj będzie dla nas obowiązkiem i drogowskazem w poszukiwaniu sensu naszego życia, które jest przemijaniem, migocącą lampką oliwną, mówiącą nam o pozostawianiu trwałych śladów na ziemi. Z czasem imię pójdzie w niepamięć i nikt nie wspomni poczynań, dlatego też obowiązkiem naszym jest utrwalić wspomniane sylwetki, które na trwałe zapisały się w historii Iskrzyni.

Niech więc odsłonięcie tablic pamiątkowych oraz jubileusz 35-lecia powstania parafii przyniesie duchowe owoce, przyczyni się do miłości bliźniego i pobudzi do refleksji nad kresem naszego życia.



A. W. Więch

Iskrzynia, 25.08.2020 r.

W publikacji wykorzystano materiały, dokumenty i zdjęcia z rodzinnych zbiorów.